

**Najpierw sprzedaże, potem Petrachi próbuje ewentualnie, rzutem na taśmę, zamknąć nowe nazwisko do kadry Giallorossich. Mercato Romy jest zawieszona dopóki dyrektorowi sportowemu nie uda się sprzedać kogoś, kto nie znajduje się w planach Paulo Fonseci.**

W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie kwestii Kalinica, który odrzuca wszystkie zainteresowane kluby i na ofertę z Premier League za Cengiza Undera, Petrachi został zmuszony powiedzieć "nie" propozycji jednego z chińskich klubów, jeśli chodzi o środkowego obrońcę, podaje internetowe wydanie *Corriere dello Sport*. "Fazio lub Juan Jesus, chcemy jednego z dwójki", tak mniej więcej zabrzmiała wiadomość od drużyny z Azji, którą przekazali Petrachiemu pośrednicy transferowi. Roma, ucieszona obniżeniem poziomu płac, została zmuszona do odrzucenia transakcji, gdyż chiński klub miał zamiar płacić jedynie zarobki jednego z graczy (nieco większe niż to co otrzymują w Romie), natomiast nie chciał płacić kosztu karty.

Fazio, który nie ma w tej chwili ofert z innych klubów, pozostanie w Romie co najmniej do czerwca. Inaczej wygląda sytuacja Juana Jesusa. Brazylijczyk ma oferty z Cagliari i Fiorentiny. Ci ostatni chcieliby go na wypożyczenie, jeśli nie uda im się zatrudnić Kevina Bonifaziego z Torino, z kolei dla klubu z Sardynii problemem nie jest tyle karta (5 mln euro), co wysokie zarobki (Jesus zarabia 2,2 mln euro za sezon do 2021 roku). W przypadku Brazylijczyka niewykluczone są zagraniczne kierunki.

Autor: abruzzo